

Próby ograniczenia wolności słowa w Izraelu

15 maja 2012

Studenci i studentki Uniwersytetu w Tel Avivie zorganizowali obchody Dnia Nakby, upamiętniającego wysiedlenia ponad 700 000 palestyńskich Arabów w latach 1947-1949. Władze Uniwersytetu uzależniły wydanie zgody na organizację wydarzenia od spełnienia przez organizatorów i organizatorki dodatkowych warunków, min. samodzielnego opłacenia przynajmniej 6-osobowej ochrony.

Planowane obchody spowodowały apel izraelskiego ministra edukacji Gideona Sa'ar'a do władz uczelni aby ponownie rozważyły wydanie zgody na organizację tego wydarzenia. Reprezentacja władz Uniwersytetu powołała się na funkcjonujące w Izraelu prawa studentów do organizowania się oraz demonstrowania w każdej sprawie. Uczelnia oznajmiła, że będzie zezwalała na organizację wszystkich wydarzeń, jak długo nie będą one pozostawać w sprzeczności z obowiązującym prawem, to jest promować rasizm, przemoc, ograniczać wolność wypowiedzi.

W czasie burzliwej dyskusji Komitetu ds. Edukacji w Knesecie, głos zabrał min. Alex Miller, reprezentant Yisrael Beitenu, prawicowej partii nacjonalistycznej, że nie po to przyznano studentom prawa by organizowali tego typu wydarzenia, w związku z czym prawo trzeba zmienić.

Izraelska organizacja na rzecz ochrony praw człowieka ACRI (The Association for Civil Rights in Israel) wystosowała do list do Komitetu ds. Edukacji w Knesecie, w którym wyraża zaniepokojenie próbami ograniczania wolności słowa oraz wywierania politycznej presji na uniwersytety w Izraelu. W ubiegłym roku ACRI złożyło do sądu skargę na Uniwersytet Ben Guriona, na którym zakazano studentom i studentkom rozdawania ulotek krytykujących politykę izraelskiego rządu. W

październiku 2011 roku sąd oddalił skargę, wobec czego ACRI skierowało odwołanie do sądu najwyższego.

Opracowanie: Maria Skóra

Źródło: [Lewica](#)